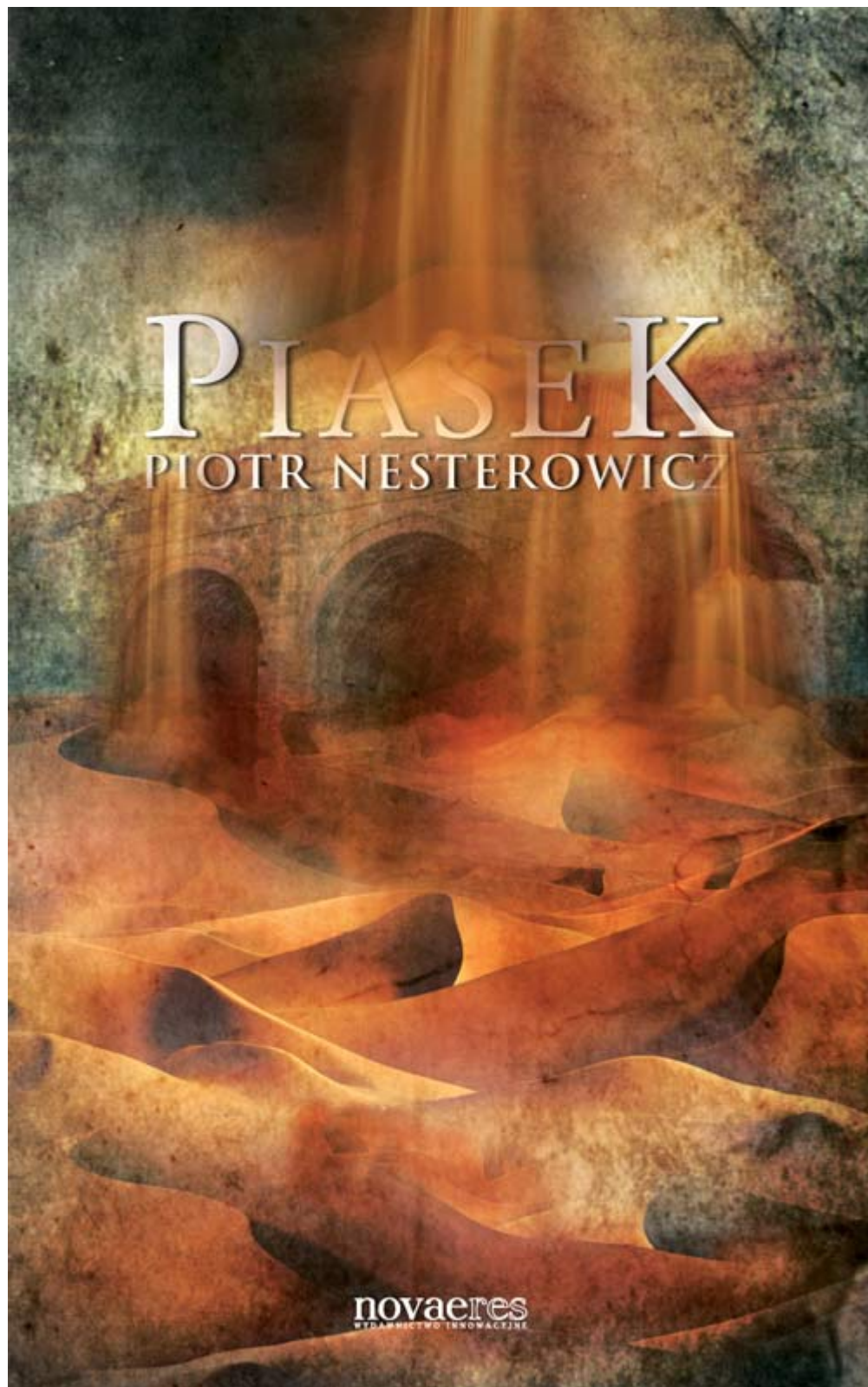




Piotr Nestorowicz "Piasek"

Fahrenheit Crew



Piasek

Piotr Nestorowicz

Wydawca: Novae Res, 2013

„Piasek” to świetnie napisana powieść fantasy, z zapadającymi w pamięć bohaterami, bogata w intrygi, klimatyczna. Żywe bóstwo pustyni - jak o miejscu, gdzie żyją i z którym walczą, mówią bohaterowie książki - jest tu organizmem tajemniczym niby Solaris Lema, choć inaczej, bardziej pierwotnie groźnym. Barwnej, dynamicznej akcji w tej powieści towarzyszą błyskotliwe dialogi, a wątki polityczne znakomicie łączą się z wątkami osobistymi. Nie da się ukryć, że pod piórem Nesterowicza powstała historia pełna, mogąca zadowolić zarówno czytelnika szukającego akcji i przygody, jak również takiego, który lubi smakować zdania, opisy, i gotów jest poczuć żar bijący od Mutahariki. „Piasek” ma taki potencjał, że najlepiej byłoby, gdyby Piotr Nesterowicz już pisał dalszy ciąg tej historii.

Jakub Winiarski, pisarz, krytyk, redaktor naczelny „Nowej Fantastyki” i kwartalnika „Fantastyka Wydanie Specjalne”.

Fragmencik:

- *W Mieście nie jest bezpiecznie. - Fukahi, przełożony Wiążących Piasek z Cytadeli włączył się do rozmowy. - Piasek pojawił się na północy. Wiążący dotarli tam bardzo późno i kilkanaście uliczek zostało zasypanych. Ludzie są przekonani, że to przez Pałac i Zakon pomoc przysłała tak późno. To wina nowego Alidarha.*

- *Wuja? Przecież to nieprawda. Staramy się przywrócić równowagę i bezpieczeństwo!*

- *Tak. Ale o tym wiesz ty, ja i kilkadziesiąt innych osób. Tam żyją setki tysięcy ludzi, którzy są coraz bardziej przestraszeni. Dotychczasowe metody obrony przestają się sprawdzać, stare przejścia, studnie i piwnice, od lat bezpieczne, stają przed Piaskiem otworem. - Albajet podobnie jak Fukahi mówił o piasku pustyni ze szczególną emfazą, jakby wymawiał imię człowieka. - Wiążących jest mało i nie są w stanie być wszędzie. A do tego ci heretycy.*